

Białas, Siemasz Ziomek #BSNT (prod. Lanek)

Siemasz ziomek, dawno minęła nasza osiemnastka
Jedno co dzieli teraz nas to dwa różne miasta
Nadal nie mamy dobrych manier
Choć nocami nie siedzimy na ławkach
Psy się już nie prują, no bo nie ma nas tam
Wsparliśmy się na maksa
Pamiętam jak ci umarła babcia, która była jak matka
Ja byłem tam brat, #BSNT, z tego się nie wyrasta
Ta sama dziara na nadgarstkach
Ta sama wiara w sukces, inna zajawka
Szalone czasy, to była masakra
Baliśmy się, że ta bieda to nasze Alcatraz
Inaczej rap brzmiał; dziś dzieciaki jego nie skumają
W sumie sam już go w chuju mam
Jesteśmy wychowani na skandalu
Dlatego tak tu cisnę z kurwami na legalu

Mijają lata między nami beefu nie ma, nie
Chyba czas nas aż tak nie pozmieniał, nie
Przez ten czas przemielilem paru ziomków
I wierze tylko w tych, co tu byli od początku
/2x

Byliśmy na 'nie' jeśli chodziło ćpanie, chłanie
Inne rzeczy zajmowały banie
Ale bardzo szybko zmieniliśmy zdanie
Często było git, nie że przeżyliśmy same...
Chwile, które męczą, kupilem sobie farby
Zajarany mówię dawaj robić tagi ze mną
Taki bunt, to było nasze bragga
Miałeś kurwa najgorszego taga ze wszystkich w crew
Najebany daje freestyle, sprawdzaj
A ty kurwa nie umiałeś w tempo, klaskać
Nawinąć pod to do teraz jest wyczynem jeszcze
Może przez to nie ma bitu w który się nie mieszczę
Tak żyliśmy i przychodziły zmiany
Ty byłeś co dzień trzeźwy, ja co dzień najebany
Ale teraz się cieszymy z kompletnej misji
Bo obaj se robimy to o czym marzyliśmy

Mijają lata między nami beefu nie ma, nie
Chyba czas nas aż tak nie pozmieniał, nie
Przez ten czas przemielilem paru ziomków
I wierze tylko w tych, co tu byli od początku
/2x